

Najładniejszą choinkę miał...

Data publikacji: 2.02.2014 9:20

Dziś już ostatni, trzeci dzwonek, by rozebrać choinkę. Pierwszy zadzwonił 6 stycznia, czyli w Święto Trzech Króli. Drugi w pierwszą niedzielę po 6 stycznia, czyli w Niedzielę Chrztu Pańskiego. Dawniej w Polsce to najczęściej wtedy rozbierało się choinkę, która, jako że dawniej często była żywym drzewkiem, zaczynała się już sypać. Natomiast na placu Świętego Piotra w Watykanie i w większości polskich kościołów stoi do 2 lutego, czyli do Święta Ofiarowania Pańskiego. Dlatego sporo ludzi kieruje s

□
- Godni czas trwa do Trzech Króli (6.01) i dawniej już w tym dniu rozbierało się choinkę. Nie wiem, czy to z lenistwa, czy aby się nią dłużej cieszyć i sprawiać dzieciom radość, dziś okres ten trwa aż do Matki Boski Gromnicznej 2 lutego i wtedy już definitywnie likwiduje się świąteczne akcesoria. Wtedy też w kościołach rozbierana jest stajenka – mówi Czesław Stuchlik, regionalista, znawca tradycji Śląska Cieszyńskiego.

Również znamienity etnograf profesor Daniel Kadłubiec podkreśla, że dawniej choinkę rozbierało się wcześniej, niż obecnie. - **6 stycznia, czyli w dzień Trzech Króli. Wtedy bowiem kończyły się Godni Święta** – podkreśla daniel Kadłubiec.

Jak pisze Jan Szymik w wydanej przez Sekcję Ludoznawczą przy ZG PZKO książce „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim”: **„Chociaż zakończeniem Świętego Czasu (Godów) na Śląsku Cieszyńskim było i jest święto Objawienia Pańskiego - Trzech Króli (6 I), to jednak tradycyjnie, według ludowej rachuby właściwym zakończeniem cyklu (okresu) bożonarodzeniowego było i jest właśnie święto Matki Bożej Gromnicznej, czyli święto Ofiarowania Pańskiego, po którym, a często właśnie w tym dniu, obowiązkowo musiały być z domu usunięte względnie schowane wszystkie symbole bożonarodzeniowe. Przede wszystkim zaś choinka i jej ozdóbki oraz betlymek – stajenka, szopka. W przeciwnym razie, jak wierzono (podczas przeprowadzanych wywiadów na ten temat przytaczano kilka konkretnych przykładów), dom taki lub jego mieszkańcy, w którym symboli tych na czas nie usunięto, niewątpliwie spotkałoby jakieś nieszczęście. Z tym dniem zaprzestano też nie tylko w kościołach, ale i w domach śpiewania kolęd, składania życzeń noworocznych i wszystkiego, co mogłoby przypominać Święty Czas.**

Warto też wiedzieć, że 2 lutego to w tradycji nie tylko dzień, w którym powinno się już rozebrać choinkę. Z datą tą wiąże się też inna tradycja. Jak pisze Jan Szymik tradycja obchodzenia dnia Ofiarowania Pańskiego, Matki Boskiej Gromnicznej, sięga średniowiecza i zostało zaprowadzone wraz z chrześcijaństwem. Dniem Matki Bożej Gromnicznej dzień ten nazwano, gdyż poddaje się w nim obrzędowi sakralnemu specjalne świece, gromnice.

Choć w tradycji daty rozbierania choinki są ustalone, to część ludzi wyrzuca ją dopiero, kiedy zaczyna się sypać. Nie jest to wbrew doktrynie katolickiej, ponieważ momentu wyrzucenia drzewka nie określa obrządek liturgiczny. Jednak skoro sama choinka zakorzeniona jest w tradycji, a ta określa również, kiedy się ją rozbiera, może warto zachować tradycję całościowo i dostosować się również do tradycyjnych dat.

(indi)

Wybraliście najładniejszą choinkę!

Choinki pojawiają się również na rynkach oraz w centralnych miejscach miast. W styczniu mieliście państwo okazję głosować na najładniejszą choinkę w powiecie cieszyńskim. Jak się okazało, naszym internautom najbardziej przypadła do gustu choinka z Wisły. Oddało na nią głos 31% (głosów: 877) biorących udział w zabawie. Tuz za choinką z Wisły uplasowało się skoczowskie drzewko- 26% głosujących (głosów: 729). Trzecie miejsce zajęła choinka z Cieszyna 20% (głosów: 566).